

Gdy chcesz opublikować tekst wywiadu, musisz zapisać wypowiedzi autoryzować. Inaczej jest z briefingami oraz wywiadami radiowymi i telewizyjnymi, czyli na żywo relacjonowanymi opowieściami polityków. Takie słowa przemijają już w momencie ich wypowiedzenia, ale na szczęście jest możliwość nagrywania, cofania i wsłuchania się w mądrości płynące z ust dostojników politycznych, w zwerbalizowane myśli, takie raczej szybkie, bez korekt, ale za to prawdziwe, płynące „prosto z serca”. A takich wypowiedzi autoryzować nie trzeba, wystarczy wypisać je kursywą albo wziąć w cudzysłów.

Mam kilku faworytów w kategorii wypowiedzi „inteligentnie błyskotliwych”, ale już sama ich „błyskotliwość” powoduje, że chociaż ich autorami są osoby nawet w randze ministra, nie mogą być traktowane poważnie. Mogą jedynie służyć za przykład, że polityczne awanse na najwyższe stanowiska w państwie nie są związane z merytorycznym przygotowaniem, a samo zasiadanie w ministerialnym fotelu nie gwarantuje gwałtownego przyrostu intelektu.